

AGENCJA DETEKTYWISTYCZNA
Christie i Agaty

ZAGINIONE ODKRYCIE



PIP MURPHY

AGENCJA DETEKTYWISTYCZNA
Christie i Agaty

ZAGINIONE ODKRYCIE



PIP MURPHY

Przekład: Marta Szelichowska

Wydawnictwo Tandem
www.wydawnictwo-tandem.pl

Tytuł oryginału: *Christie and Agatha's Detective Agency:*
1. A Discovery Disappears

Text copyright © 2021

Inside illustrations copyright © 2021

Cover illustrations copyright © 2021

Written by Pip Murphy and illustrated by Roberta Tedeschi

Published under licence from Sweet Cherry Publishing Limited

Copyright for this edition © 2025 by Heraclon International Sp. z o.o.

Copyright for the Polish translation © 2025 by Heraclon
International Sp. z o.o.

Projekt okładki: Roberta Tedeschi i Amy Booth

Redaktor prowadzący: Antonina Liedtke

Redakcja: Agnieszka Sabak

Korekta: Dominika Kamyszek – OpiekunkaSłowa.pl

Wydanie I

ISBN: 978-83-8412-254-9

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Powielanie w całości lub w częściach
wyłącznie za pisemną zgodą wydawcy.



Na zlecenie Woblink

woblink

woblink.com

plik przygotowała Katarzyna Ossowska

SPIS TREŚCI

Rozdział pierwszy

Rozdział drugi

Rozdział trzeci

Rozdział czwarty

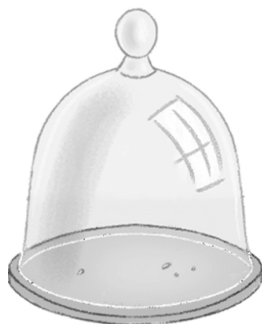
Rozdział piąty

Rozdział szósty

Rozdział siódmy

Rozdział ósmy

Rozdział dziewiąty



ROZDZIAŁ PIERWSZY

Agata nie wychodziła nigdzie bez swojego notatnika. W końcu nigdy nie wiadomo, kiedy ktoś powie coś ciekawego. Z kolei jej siostra bliźniaczka Christie nigdzie nie ruszała się bez jakiejś zabawki. W końcu nigdy nie wiadomo, kiedy ktoś zacznie przynudzać.

W tej chwili obie siostry marzyły, by sięgnąć do kieszeni. Siedziały w przytulnym rodzinnym salonie z mamą Clarą, ich starszą sąsiadką panią Trellis, a wokół roznosił się smakowity zapach domowego ciasta cytrynowego.

Zdaniem Christie ciasto było wspaniałe, a mama i siostra zawsze stanowiły świetne towarzystwo. Ale pani Trellis była najnudniejszą osobą, jaka się kiedykolwiek urodziła. Dziewczynka miała wielką ochotę, by wyjąć swój zabawkowy żyroskop. Rzuciła okiem na zegar wiszący nad białym tynkowanym kominkiem i przeżyła szok, widząc, że od przybycia sąsiadki minęło zaledwie dwadzieścia minut. To nie mogła być prawda! Christie będzie musiała później rozebrać zegar na części i sprawdzić, czy nie jest zepsuty. Była pewna, że tym razem uda jej się samodzielnie złożyć go z powrotem.

Tymczasem Agata siedziała obok niej na wysłużonej sofie, słuchając wszystkiego, co mówią mama i pani Trellis, tak uważnie, jak to tylko możliwe. Miała nadzieję, że zdoła coś z tego zapamiętać i później zapisać. Marzyła o zostaniu pisarką, ale dialogi nie były jej mocną stroną. Rozmawianie też nie. Jak uważała jej bliźniaczka, te dwa fakty mogły być ze sobą powiązane.



– Droga Agato! – zagrzmiała pani Trellis ze swojego fotela z wysokim oparciem, stojącego obok kominka.

Dziewczynka aż podskoczyła. Sąsiadka była głuchawa, co oznaczało, że zdarzało się jej czasami mówić trochę za głośno.

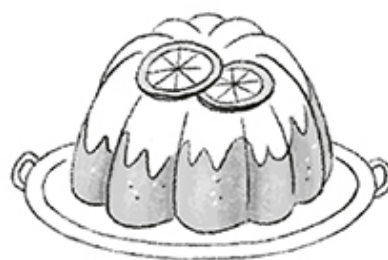
– Eee... Tak, pani Trellis?

– Jesteś naprawdę niezwykle grzeczną panienką! Przypominasz mnie samą za czasów dzieciństwa. Wtedy dzieci wiedziały, że mogą być widziane, ale nikt nie powinien ich słyszeć.

– Mogłybyśmy nie być ani słyszane, ani też widziane, gdyby nam pozwolono wyjść na zewnątrz i pobawić się w ogrodzie – mruknęła pod nosem Christie.

– Słucham? – zapytała podejrzliwie pani Trellis.

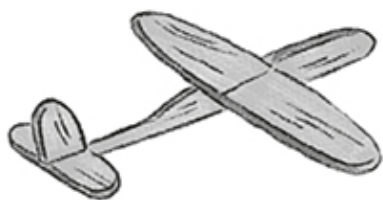
– Cóż, od tamtych czasów trochę się zmieniło – powiedziała bardzo głośno mama bliźniaczek. – W końcu mamy dwudziesty wiek. Nie dowiedziałabym się wielu fascynujących rzeczy, gdyby moje córki nigdy ze mną nie rozmawiały. Na przykład Christie pokazywała mi niedawno piękną sztuczkę ze swoim zestawem młodego chemika.



– Ach tak? – rzuciła z westchnieniem pani Trellis. – Cóż, jestem pewna, że nie do mnie należy pouczanie pani, jak należy wychowywać dzieci, pani Parker. Zwrócę tylko uwagę, że zabawa chemikaliami to nie jest najlepsze hobby dla dziewczynek.

– Nie jest – zgodziła się potulnie Clara, która ani trochę się nie przejmowała tym, jak mało damskie są zainteresowania jej córek. – Więcej ciasta, pani Trellis? Christie, bądź taka dobra.

Christie wstała z sofy i podsunęła sąsiadce talerz z ciastem. Siwowłosa kobieta przyjęła kawałek z lodowatą uprzejmością. Jej poglądy na temat obu sióstr były silne i niezachwiane: nie lubiła Christie za ciągłe wchodzenie do jej ogrodu w celu odzyskania drewnianego szybowca lub spróbowania jabłek, które spadły z jej jabłonek; Agatę lubiła za to, że tego nie robiła.



– W każdym razie – powiedziała – czas już zdradzić wreszcie, dlaczego tak naprawdę wpadłam tu bez zapowiedzi.

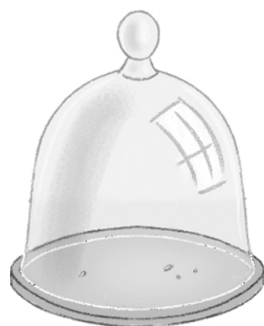
Christie przygotowała się na to, że sąsiadka przyszła na skargę. Zauważyła tę złamaną gałąź jabłoni – pomyślała ponuro.

O dziwo jednak kobieta zwróciła się do jej siostry.

– Mam dla ciebie wspaniałą niespodziankę, Agato – oznajmiła, promieniejąc. Następnie spojrzała na Christie znacząco, jakby tylko czekała, że ta zapytała, dlaczego została z niespodzianki wykluczona.

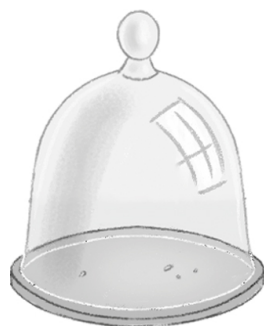
– Dziękuję, pani Trellis – odezwała się ostrożnie Agata, nieco zaskoczona, ale i zaniepokojona tym, na jaki pomysł mogła wpaść staruszka.

Dalsza część książki dostępna w wersji pełnej



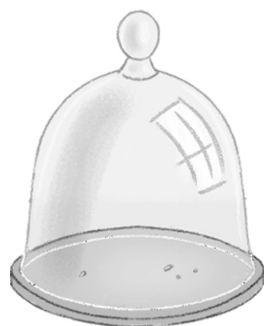
ROZDZIAŁ DRUGI

Dostępne w wersji pełnej



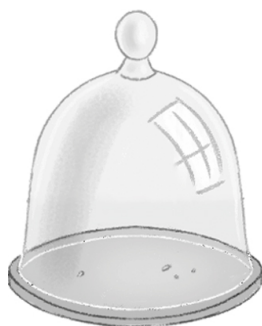
ROZDZIAŁ TRZECI

Dostępne w wersji pełnej



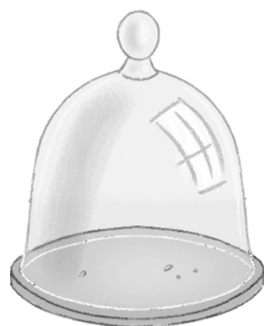
ROZDZIAŁ CZWARTY

Dostępne w wersji pełnej



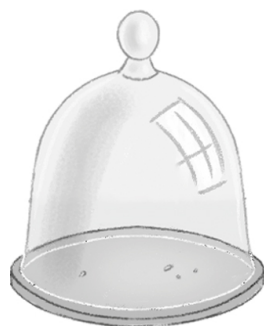
ROZDZIAŁ PIĄTY

Dostępne w wersji pełnej



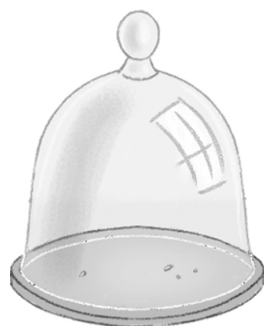
ROZDZIAŁ SZÓSTY

Dostępne w wersji pełnej



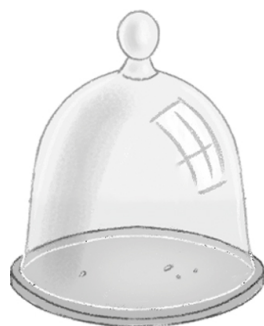
ROZDZIAŁ SIÓDMY

Dostępne w wersji pełnej



ROZDZIAŁ ÓSMY

Dostępne w wersji pełnej



ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

Dostępne w wersji pełnej